

## **Bieszczady jak co roku**

słowa i muzyka: Piotr Frankowicz

Bieszczady jak co roku  
witają raz deszczem, raz słońcem.  
Wracam tu z łezką w oku,  
jak zwykle przed lata końcem.  
W Bieszczadach jak co roku  
spotykam krzywe cerkwie, mchem pokryte.  
Stoją jak staruszki przygarbione  
w cieniu lasu pod Otrytem.

Połoniny wzywają mnie  
na swe rude grzbiety.  
Mam czas, tu wędrować chcę,  
tylko lato kończy się, niestety.

W Bieszczadach jak co roku  
snuję wspomnienia z babim latem,  
przy ognisku grzeję ręce,  
wsluchany w las nad Wołosatem.

Bieszczady jak co roku  
otula poranna mgła o świcie,  
z ogniska strzela jeszcze płomień,  
na nowo w las wstępuje życie.

Połoniny...